

WESOŁYCH ŚWIĄT!

DZIENNIK KIJOWSKI

Nr 10

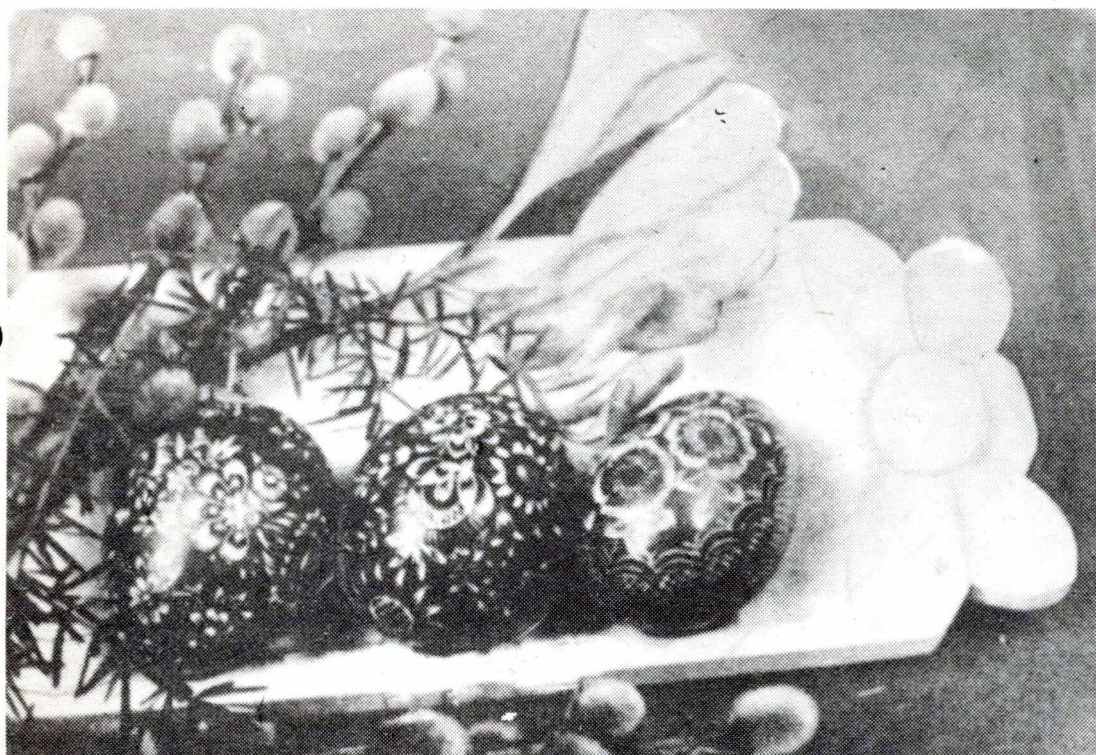
(2326) MARZEC 1994
Istnieje od 1906 roku

Pismo społeczne, ekonomiczne i literackie

SUPLEMENT GAZETY „HOŁOS UKRAINY”



DAWNY HERB KIJOWA



Serdeczne życzenia wielkanocne

WSZYSTKIM CZYTELNIKOM "DZIENNIKA KIJOWSKIEGO"
składa Redakcja

NIEZALEŻNOŚĆ UKRAINY MA DLA POLSKI ZNACZENIE STRATEGICZNE

Nowym impulsem w rozwoju stosunków wzajemnych pomiędzy Ukrainą i Rzeczpospolitą Polską stała się wizyta w Polsce ministra spraw zagranicznych Ukrainy Anatolija Zienki i jego spotkania z Prezydentem RP Lechem Wałęsą, premierem Waldemarem Pawlakiem, swoim polskim kolegą - Andrzejem Olechowskim.

Podczas wizyty podpisano dwa ważne dokumenty - deklarację MSZ "O pryncypiach w kształtowaniu partnerstwa ukraińsko - polskiego" oraz porozumienie rządowe "O ochronie grobów i miejsc pamięci ofiar wojny i represji".

"Niezależność Ukrainy ma dla Polski znaczenie strategiczne" oświadczył Prezydent RP Lech Wałęsa w czasie spotkania podsumowującego wizytę.

PASCHA W KIJOWIE

Wielkanoc - największe święta chrześcijańskie upamiętniające najważniejsze dla losów świata wydarzenia z historii zbawienia. Jest jeszcze inna nazwa dla okreslenia tych świąt - PASCHA. Nazwa ta nawiązuje do całej tradycji chrześcijańskiej i żydowskiej.

Etymologia tego słowa wywodzi się od hebrajskiego czasownika "pesach", który w znaczeniu przenośnym tłumaczy się: przechodzić. Pascha więc jest to przejście.

W tradycji żydowskiej, kiedy to Żydzi byli jeszcze w Egipcie, oznaczała przejście Boga Jahwe, który omijając domy Izraelitów nawiedził nieszczęściem domy pozostałych mieszkańców Egiptu.

Pascha to także dla Izraelitów wyjście z kraju niewoli i przejście do Ziemi Obiecanej. Przejście to dokonało się dzięki wyrażnej pomocy Boga, który rozdzielił morze, dawał cudowny pokarm...

Pascha więc dla Izraelitów była przypomnieniem wspaniałego tryumfu z dawnych czasów, ale była też skierowana ku przyszłości i polegała ona na oczekiwaniu kolejnego przyjścia Pana w osobie Mesjasza. I wreszcie, Mesjasz przychodził, aby zastąpić dawną Paschę nową.

W nowej Passze, gdzie sam Jezus jest Ofiarą, dokonuje On przejścia od śmierci do życia, od grzechu do wolności, a wszystko to

poprzez: mękę, śmierć i zmartwychwstanie.

Chrześcijaństwo od początku radośnie obchodzili święta paschalne łącząc się z Chrystusem ukrzyżowanym, a potem zmartwychwstałym, aby mieć udział w Jego życiu wiecznym.

A jak dzisiaj obchodzą to święto katolicy w Kijowie?

Wszyscy oni rozumieją znaczenie tajemnicy tego święta. Rozumieją też potrzebę dobrego przygotowania się do niego, toteż okres Wielkiego Postu jest przeżywany bardzo poważnie. Towarzyszy mu wyjątkowa modlitwa, uczynki miłosierdzia, post, umartwienia, jałmużna.

W tym roku wierni mają dodatkową możliwość przygotowania się do Świąt, poprzez rekolekcje święte. Słowo Boże ma swoją moc i zdolne jest przeniknąć głębinę naszych serc, aby je otworzyć w pełni dla Boga. Czas Wielkiego Postu jest dla katolików Kijowa i okolic czasem spowiedzi wielkanocnej. Każdy rozumie, że tego zabraknąć nie może.

Święta trzeba przeżyć w pojednanu z Bogiem i ludźmi i nie jest to wyłącznie kościelne prawo, ale przede wszystkim potrzeba serca. Dlatego z okazji świąt do spowiedzi świętej przyjeżdżają wierni także daleko spoza Kijowa, gdzie kapłanów jeszcze nie ma.

W liturgii Triduum Paschalnego uczestniczą licznie

zgromadzeni wierni. W Wielki Piątek w ciągu dnia starają się trwać przy Chrystusie cierpiącym, ukrytym w kaplicy adoracji - ciemnicy, a w Wielką Sobotę adorują Chrystusa w grobie. Nikt nie żałuje czasu, aby przyjść i pokłonić się Panu,



Pierwsza Komunia w czasie Paschy

który za nas oddał życie. Tradycyjną jest budowa grobu Pańskiego. Jego dekoracje są też wyrazem wiary w tajemnice paschalne. Zwyczajem pierwszych chrześcijan podczas liturgii w Wielką Sobotę kandydaci do chrztu składają wyznanie wiary i przyjmują sakrament chrztu świętego, aby potem w Komunii św. zjednoczyć się z Bogiem.

Żywa jest też tradycja poświęcenia pokarmów na stół wielkanocny. W koszykach nie brakuje nigdy jajek, które są symbolem życia, nowego życia w Chrystusie. Do wspaniałych tradycji liturgicznych w Kijowie należy całonocne

będziecie czytać proroków, Ewangelię i psalmy aż do trzeciej godziny nocy, która nastąpi po sobocie.

Wtedy to przestaniecie pościć, złoście ofiarę, będziecie jeść, cieszyć się i weselić, bowiem Chrystus - zapowiedź naszego zmartwychwstania - zmartwychwstał". (Didascalia XII Apostolorum)

Wypełnieni tą prawdą wychodzimy w wielkanocny poranek ze świątyni, aby głosić światu w uroczystej procesji, że "Chrystus Zmartwychwstał", "Prawdziwie Zmartwychwstał".

Wszystkim, którzy później przyjdą do kościoła pusty grób powie: "Surrexit Dominus vere. Alleluja!"

Niech przeżyjecie Tęgorocznej Paschy przyczyni się do zmartwychwstania naszej wiary, zmartwychwstania naszych rodzin, zmartwychwstania Kościoła. I pozostaje jeszcze jedno życzenie bliskie wszystkim ludziom dobrej woli, aby jak najszybciej zmartwychwstał Kościół św. Mikołaja w Kijowie, aby kolejne Paschy były sprawowane w kościele w pełni oddanym do użytku sakralnego.

O. WALDEMAR MEYKA OMI.

NOTA BENE

@ Dwa dni trwały obrady konferencji naukowo-praktycznej w Kijowie, na której omawiano sprawy rozwoju oświaty w szkołach narodowych państwa. Organizatorami konferencji były Ministerstwo Oświaty, Ministerstwo d/s Narodowości i Migracji, Akademia Nauk Pedagogicznych, Instytut Pedagogiki Akademii Nauk Ukrainy.

Konferencję zajął redaktor naczelny czasopisma "Widrodzenia" Igor Naniuk.

Szczególną uwagę w referatach i dyskusji udzielono współdziałaniu organów oświaty i społecznych organizacji mniejszości narodowych w rozwoju szkolnictwa.

Na konferencji powołano do życia Międzynarodową Asocjację Pedagogiczną Ukrainy i kierownicze organa. Prezydentem Asocjacji został młodszy pracownik naukowy J. Wojciechowski, zaś wiceprezydentem K. Antoniewski.

@ "Taras Szewczenko i jego polscy przyjaciele" - taki temat nosił interesujący odczyt doktora nauk historycznych Leonida Lubimskiego wygłoszony w bibliotece im. Adama Mickiewicza w Kijowie.

WIEŚLAW JANUSZ MIKUŁSKI

W Twojej łasce
jak w słońcu
dojrzywam

nibu owoc,
który strąci
wiatr

w Twoim słońcu
rumienię się
czekam

bym dla Ciebie
już dojrzały
spadł ...

...
Żonie

Ogrody Twoich
ust
zroszone
dają owoc

Ogrody Twoich
warg
spragnione słońca
otwierają łono

Ogrody Twoich
rąk
konarami swymi
mnie chronią.

Po Lwowie, Równem i Żytomierzu kolejnym miastem, który odwiedziła oficjalna delegacja Ambasady RP na Ukrainie stał się Charków.

Miasto to i podległy mu region stanowi dla Ukrainy szczególne znaczenie. Jego



Wizyta Ambasadora RP Jerzego Kozakiewicza eksponowana była w środkach masowego przekazu

range podkreśla chociażby fakt, iż do 1934 roku była to stolica Ukrainy radzieckiej - olbrzymi ośrodek przemysłu i myśli twórczej. Od dawien dawna wśród wybitnych naukowców byli tu również Polacy, jak na przykład Aleksander Mickiewicz (rodzony brat Adama), który od 1834 do 1858 roku prowadził Katedrę Prawa na Uniwersytecie Charkowskim.

Dziś Polaków na Charkowszczyźnie jest niewiele. Około 2 tysięcy w samym mieście i 25 rodzin polskich mieszka jeszcze we wsi Asiejewka rejonu szewczenkowskiego. Takie dane przekazał nam Włodzimierz Basiewicz stojący na czele tutejszej diaspory polskiej, spotkanie z którą

mogliby sprzyjać procesowi wzajemnego poznania, o rozłamie w ruchu polonijnym na Ukrainie. Zabrzmiła myśl o potrzebie stworzenia jednej silnej organizacji zrzeszającej wszystkich Polaków na Ukrainie, która mogłaby godnie reprezentować ich interesy. Pan W. Basiewicz dodał, że charkowski związek Polaków jest wprowadzicielem członkiem Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie, ale wiele polskich związków działa samodzielnie, są małe i skłócone, stąd też niepoważnie traktowane przez władze.

Jednym z bieżących problemów, z którym boryka się tutejsza organizacja polonijna jest brak własnego pomieszczenia i niewspółmierny



Uśzanowanie pamięci poległych rodaków

zainaugurowało wizytę w Charkowie ambasadora RP na Ukrainie Jerzego Kozakiewicza. Zwracając się do aktywów zrzeszających charkowskich Polaków pan Kozakiewicz konstatował, iż region charkowski to obszar, który w porównaniu do Zachodniej Ukrainy ma mniej historycznych powiązań z Polską, a zatem w mniejszym stopniu obciążony jest sprawami rzucającymi cień na wzajemne usposobienie sąsiadujących narodów.

Rzeczywistość taka sprzyjać powinna procesowi wytworzenia bardziej przychylnej atmosfery dla nawiązywania obopólnych kontaktów.

Niestety, wypowiedzi gospodarzy mówiły o mnogości utraconych kontaktów. O częstej bierności tych, którzy

do możliwości finansowych organizacji czynsz za dzierżawiony lokal. Brak środków jest dziś zjawiskiem powszechnym. Gorzej, że próby ich zdobycia, poprzez stworzenie wspólnych ukraińsko-polskich przedsiębiorstw dają dość nikłe rezultaty z przyczyn niekorzystnych uwarunkowań prawnych przewidzianych dla rozwoju inwestycji zagranicznych na Ukrainie. Być może, sytuacja zmieni się po zbliżających się wyborach do władz terenowych, w których tutejsi Polacy zamierzają aktywnie uczestniczyć.

Viceprezes organizacji pan Ludwik Wojsławski z wdzięcznością mówił o pomocy okazywanej przez charkowską placówkę firmy

O WIZYCIE AMBASADORA RP NA UKRAINIE PANA JERZEGO KOZAKIEWICZA W CHARKOWIE

"Energopol" i ks. Jerzego z tutejszej parafii.

Odpowiadając na pytania zebranych ambasador stwierdził, iż sprawę lokalną należałoby rozstrzygać nie tyle na szczeblu poszczególnych organizacji, a bardziej całościowo, z udziałem polskich i ukraińskich instancji patronujących mniejszości narodowej.

Pracownik uniwersytetu charkowskiego p. Wiktor Litwinowicz zwrócił uwagę na duży potencjał intelektualny polonii charkowskiej. Wśród wykładowców 22 wyższych uczelni Charkowa jest wielu Polaków, których znajomość tematu mogłaby przyspieszyć proces odbudowy zerwanych ostatnio kontaktów z uczelniami polskimi. Istnieje możliwość kształcenia studentów na

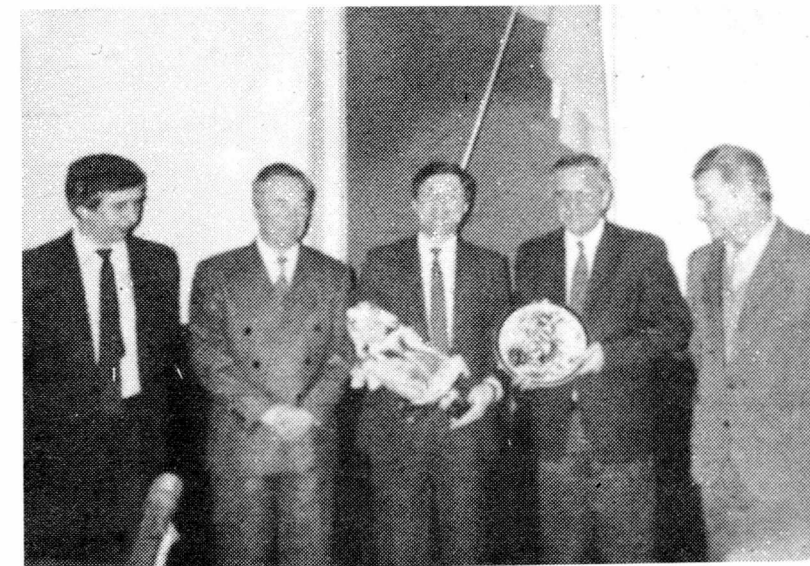
działania mające na celu stworzenia w tym mieście Konsulatu Generalnego RP.

Propozycja ta została przychylnie przyjęta i mimo, iż decyzje w tej sprawie należą do kompetencji centralnych władz obu państw, na spotkaniu podjęto wstępne ustalenia co do lokalizacji konsulatu.

Potrzebę w istnieniu takiej placówki wyrazili uczestnicy kolejnego spotkania z merem Charkowa Jewgenem Kusznarowem.

Gospodarze zapoznali wysokich gości z niełatwą sytuacją gospodarczą miasta, trudnościami budżetowymi.

W rozmowach wyrażono chęć odnowienia kontaktów Charkowa z jego byłym partnerem w Polsce - Poznaniem, nawiązanych jeszcze



Spotkanie delegacji z merem Charkowa Jewgenem Kusznarowem

kierunkach, nie objętych programami polskich uczelni. Są już pierwsze kontakty z Instytutem Fitoterapii.

Pani Litwinowicz zaproponowała przystąpienie do wspólnych wielopłaszczyznowych badań socjologicznych w Polsce i na Ukrainie.

Obecny na spotkaniu przedstawiciel władz charkowskich zobowiązał się do udzielenia pomocy tutejszej organizacji polskiej w sprawie uzyskania lokalu oraz obiecał okazanie wsparcia w ich działaniach w sferze przedsiębiorczości.

W drugim dniu pobytu ambasador RP na Ukrainie pan Jerzy Kozakiewicz spotkał się z przedstawicielem Prezydenta Ukrainy w Charkowie panem Aleksandrem Maselskim.

W trakcie spotkania poruszona została sprawa utworzenia polskich placówek kulturalnych oraz innych ośrodków, w tym również handlowych.

Strona polska zaprosiła do uczestnictwa w operatywnym spotkaniu "okrągłego stołu", które odbędzie się w maju b.r. we Lwowie, celem którego będzie nawiązanie nowych stałych kontaktów pomiędzy regionalnymi przedsiębiorstwami naszych krajów.

W odpowiedzi pan Maselski podkreślił, iż Charków gotów jest przyjąć polskich przedsiębiorców w każdej chwili.

Biorąc pod uwagę potencjał miasta będącego jednym z głównych ośrodków myśli technicznej i przemysłu lewobrzeżnej części Ukrainy, strona polska gotowa jest podjąć

w czasach istnienia ZSRR.

Współpraca taka przynosiła by bezprzeczną korzyść obu miastom umożliwiając jednocześnie licznym przedsiębiorstwom lewobrzeżnej Ukrainy sprawniejsze wejście na rynek polski.

Lepszemu wzajemnemu informowaniu naszych społeczności sprzyjałaby realizacja koncepcji wymiany programów telewizyjnej polskiej i ukraińskiej.

Poruszono też kwestię odpowiedniego upamiętnienia tzw. kwartału 6 - miejsca ostatniego spoczynku ponad 4 tysięcy oficerów polskich rozstrzelanych w Charkowie przez NKWD w roku 1940.

Od siebie dodam, że dziś jest to duży obszar porośnięty dębowym lasem. W grobach zbiorowych, kontury których trudno obecnie określić, spoczywają oprócz Polaków - Ukraińcy, Żydzi, Rosjanie. Władze Charkowa nie są przeciwnie ewentualnej ekshumacji, jednak identyfikacja wszystkich zwłok byłaby rzeczą niemożliwą, wręcz niemożliwą.

Delegacja odwiedziła to święte miejsce i oddała hołd poległym składając wieniec pod wielkim dębowym krzyżem wzniesionym tu przez Polaków przy współudziale pracowników "Energopolu".

Wizyta dobiegła końca, lecz już w najbliższym czasie przybędą do Charkowa specjaliści z zainteresowanych resortów aby przystąpić do realizacji podjętych ustaleń.

STANISŁAW PANTELUK

W polskiej literaturze najstarsza wzmianka o pisanekach pochodzi z Kronik Wincentego Kadłubka, biskupa krakowskiego i kronikarza. Pisząc swoje dzieło w początkach XIII wieku przyganiał niestałości Polaków tymi oto słowami: "Polacy względem panujących swoich z dawien dawna byli zawistni, niestali i

bawili się z paniami swymi jak z "mało-

TŁUCZENIE KRASZANEK

wanymi jajkami". Kronikarz miał na myśli pisanki wielkanocne i

znaną jeszcze teraz w niektórych regionach zabawę świąteczną w tłuczenie kraszanek.

Zabawa polega na tym, że dwie osoby biorą po jajku w prawą rękę i uderzają o nie. Wygrywa ten, czyje jajko pozostało całe. Nad zwyczajem malowania jaj na Wielkanoc zastanawiali się już historycy w XVII stuleciu nie tylko w Polsce, ale i innych

krajach; ten miły zwyczaj można odnaleźć w dziełach poetów i pisarzy rzymskich, na przykład Juwenalisa, Owidiusza lub Pliniusza. W przedświątecznym urwaniu głowy mało kto już myśli o malowaniu ozdóbnych pisanek i zadowala się kupieniem gotowych lub zwyczajnie ufarbowanych w łuskach cebuli, a nawet sztu-

cznych barwnikach.

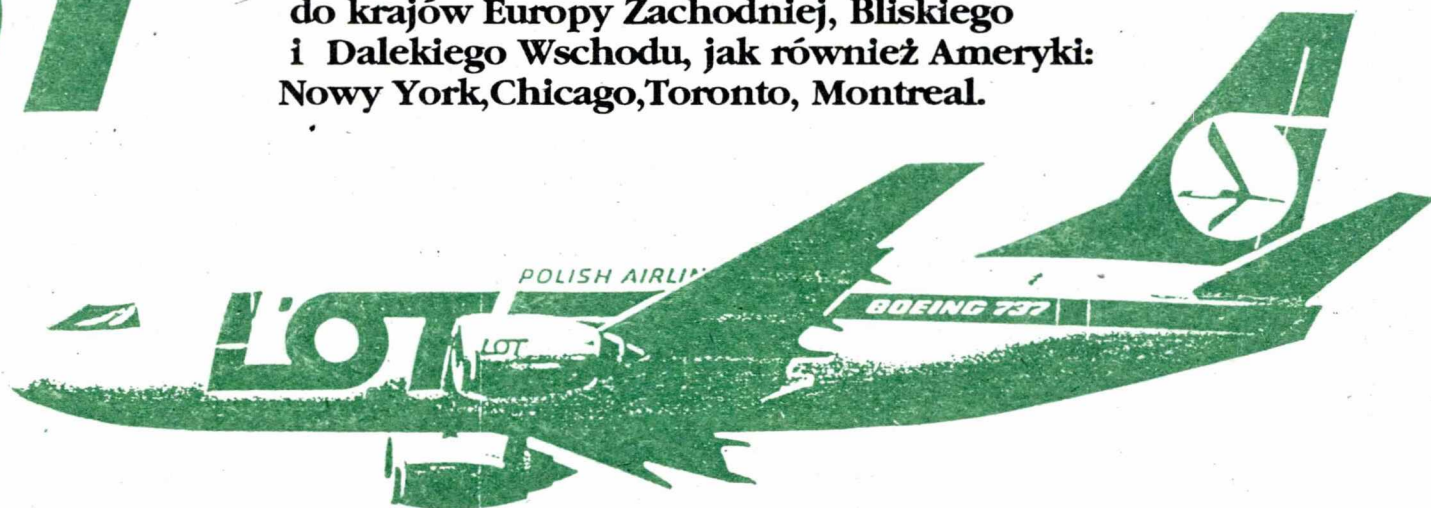
Dlatego podaje praktyczny obyczaj ze Śląska. Jajka marmurkowe. Gotuje się je w dużej ilości mocno osolonej wody i kminku. Kiedy jaja ostygną, po ugotowaniu trzeba je potłuc, żeby skorupki popękały i w tej formie włożyć je na kilkanaście godzin do wody, w której się gotowały.

POLISH AIRLINES



"B 737" AND "LOT" IN HARMONY

ZAPRASZAMY -
- na lot z Kijowa i Lwowa do Warszawy i dalej
do krajów Europy Zachodniej, Bliskiego
i Dalekiego Wschodu, jak również Ameryki:
Nowy York, Chicago, Toronto, Montreal.



PRZEDSTAWICIELSTWA NA UKRAINIE:

KIJÓW, ul. Chreščczyk 14
tel. (044) 228-78-22, 228-71-50
fax: (044) 229-14-41

LWÓW, ul. Lublińska - Aeroport.
tel. (0322) 69-25-00, 69-29-85.
fax: (0322) 27-11-55

Wędrowali bracia Lech, Czech i Rus przez prastarą puszcę. Szukali miejsca na swoje siedziby. Trudno im było się rozstać. Nagle ujrzeni stadko jeleni na polanie. Napięli łuki. Świsnęły strzały. Ale zwierzęta szybsze od strzał rozbiegły się w trzy świata strony. Skoczyli bracia w pogoń. Lech na północ, Czech na południe, a Rus na wschód.

Lech ze swą drużyną długo gonił pięknego jelenia. Gwiazdy błyskały już na niebie, kiedy strudzeni wędrowcy ułożyli się do snu pod dębem na wzgórzu.

O świcie obudził ich łopot skrzydeł. Ujrzeni nad sobą ogromnego orła. Ptak usiadł w gnieździe. Orle pióra połyskiwały srebrzyście w blaskach wschodzącego słońca. Wszyscy patrzyli oczarowani.

LEGENDA O BIAŁYM ORLE

- Tu zostaniemy! - powiedział Lech do swych towarzyszy. - To najpiękniejsze miejsce na świecie. Zbudujemy tutaj osadę. A biały orzeł będzie naszym znakiem.

I w środku puszczy zbudował Lech obronny gród. Nazwano go Gnieznem, by nazwa przypominała orle gniazdo.

Znak Białego Orła jest bliski sercu każdego Polaka. Już ponad tysiąc lat towarzyszy dzieciom, wnukom i prawnukom Lecha.

Znak ten zna każde polskie dziecko. Do dziś bowiem Biały Orzeł jest godłem Polski

WIERA BADALSKA

TO BYŁO POŁ WIEKU TEMU

Każdego razu gdy nad Kijowem rozlegają się grzmoty, mi się wydaje, że to gdzieś hen z daleka donosi się echo walki stoczonej przez obrońców stolicy - artylerzystów z nawałą niemieckich samolotów wiosną 1944 roku.

Było to w noc z 7 na 8 kwietnia. Wiatr znad Dniepru zmywał ostatnie wysepki śnieżne, które przyciągały się w krzakach nad brzegiem rzeki. Przyroda budziła się z zimowej drzemki. Wiosna!

Ludzie, wpatrzeni w błękitne niebo Ukrainy, myśleli o domach ojczystych, o tem, że już wkrótce ta ludobójcza wojna dobiegnie końca. Zmęczeni rozłąką, zmęczeni wojną, żyli kojącą ranę nadzieją.

Takie uczucia panowały wśród żołnierzy I-go Samodzielnego Dywizjonu Przeciwlotniczego I Armii Polskiej. To oni spod Smoleńska podążali w okolice Żytomierza, by potem w składzie innych jednostek polskich wziąć udział w walkach o Polskę.

Dywizjon translokowano kolejną. Działa i ciężkie karabiny maszynowe ustawiono wprost na platformach. W pełnej gotowości bojowej. Transport przybył do Darnicy. Tu ześrodkowano wtedy liczne transporty wojskowe - na front, na front!

Zmierzch zapadł po wiosennemu szybko. Nastąpiła kolejna w tej wojnie noc. I nikt nawet nie przypuszczał, że śmierć znów zbliża się do Kijowa.

Tuż po północy nad stacją pojawiła się gromada samolotów niemieckich i węzeł kolejowy zamienił się w piekło. Walka była zażarta. Samoloty napotykały na zacięty opór artylerzystów radzieckich i polskich. Polacy razili wroga ogniem. Pierwsza fala samolotów została zmuszona do zrzucenia bomb poza dworcem kolejowym. Lecz tuż potem nadeszła druga fala. Bomby z oszałamiającym gwizdem wybuchły to przed transportem, to z tyłu. Pociąg huśtał się niby wahadło zegara. Walka nie ustawała... Oto "junktory" nurkuje wprost na transport. I w tym momencie sierżant Pojasek, który przed chwilą zastąpił rannego celowniczego, wraz z kapralem Stanisławem Dębniakiem otworzyli ogień do samolotu. Trafili! Samolot spadł w pobliżu Darnicy.

A działa wciąż wałęsały i wałęsały. Komuś zabrakło pocisków. I wśród płonących wagonów zuchy wnet je dostarczają. Ktoś opatrzuje rannych. Kogoś wyciągają spod wagonu.

Pięć samolotów nie wróciło do swych baz z Darnicy. Dosięgły ich pociski dział przeciwlotniczych artylerzystów radzieckich i polskich.

Żołnierze z orzełkami na hełmach, jak orły bronili nieba Kijowa. Tak torowali oni drogę do swej ziemi ojczystej.

Ale nie wszyscy doszli do rodzinnego progu. 49 poległych spoczywa na cmentarzu w Darnicy. Najmłodszy z nich

Stanisław Klimek liczył wtedy zaledwie 18 lat. A najstarsi wiekiem byli Bolesław Balcer i Józef Świdorski - mieli po 35 lat.

Kilkanaście lat temu na spotkaniu w szkole 105, która opiekuje się polskimi grobami, niegdyś kapral, a obecnie pułkownik Stanisław Dębniak mówił, że to co się działo w Darnicy 8 kwietnia 1944 roku - było prawdziwym piekłem. Tę opinię Dębniaka potwierdził też porucznik Feliks Rekus. W tej walce oślepił on na zawsze.

Ukraińskie kwiaty leżą na marmurowych płytach z napisami polskich nazwisk. Społeczność Kijowa czci pamięć poległych. W miniony dzień Wojska Polskiego składał wieniec Attache Wojskowy, Morski i Lotniczy przy Ambasadzie RP na Ukrainie komandor Czesław Karczewski. W imieniu Polski, która nie czyni podziału między swymi synami, co z różnych stron w żołnierskich mundurach bagnetem torowali drogę do Polski, by stała się Wolną i Niepodległą.

... Na cmentarzu w Darnicy - cisza. I tylko, jak wierny stróż mogił, stoi na honorowej warcie samotna wysoka - wysoka sosna. Z opalonym przez pioruny wierzchołkiem. A jej wieczn zielone gałązki szepczą...

Spój, żołnierzu, w ciemnym grobie

Niech się Polska przyśni Tobie...

STANISŁAW SZALACKI

80 lat temu DZIENNIK KIJOWSKI pisze:

POLACY W CHARKOWIE

Towarzyskie życie miejscowej Kolonii wstępuje na tory szeregu zabaw karnawałowych... Niemniej z wielką radością byłby tu witany i stały teatr Polski z Kijowa, gdyby zechciał choć raz zawitać do Charkowa!

Dom Polski posiada widowie na 450 osób, niewielką scenę, wyposażoną jako w butaforye i dekoracje, jakie zupełnie by wystarczyły do odegrania sztuki z klasycznego repertuaru.

D.K. 27.02.1914

LUDNOŚĆ KIJOWA

Według statystycznych informacyj kijowskiej policji miejskiej w dniu 1 stycznia 1914 r. Kijów posiadał 626,313 mieszkańców (312,685 mężcz. i 313,628 kob.) nie licząc wojska.

Według wyznań ludność dzieliła się następująco: prawosławnych 473,693 (237,243 mężcz. i 236,450 kob.), raskolników 4,996 (2,453 i 2,543), katolików 49,244 (24,255 mężcz. i 24,989 kob.), ewangelików - 14,330 (6,928 mężcz. i 7,402 kob.), Żydów - 81,250 (40,298 mężcz. i 40,952 kob.), Karaimów - 685 (322 mężcz. i 363 kob.), machometan - 1,956 (1,113 mężcz. i 843 kob.), wyznania Ormianie-obrzędki gregoriańskiego - 153 (76 mężcz. i 77 kob.)

D.K. 25.03.1914

WASHINGTON

9. (A.P.) Izba posłów przyjęła bez debat zmienioną poprzez senat rezolucję, nadającą Prezydentowi Wilsonowi prawo użycia siły zbrojnej przeciw Meksykowi.

D.K. 11.04.1914

W SPRAWIE TAKSOMETRÓW.

Policmejerster kijowski wydał rozkaz do policji, w którym zwracając uwagę, iż wbrew dośnośnym przepisom rady miejskiej, nie wszystkie dorożki samochodowe zaopatrzone są w taksometry. Zgodnie z wydanym rozporządzeniem nakazuje się nie dopuszczać takich samochodów do jazdy po mieście.

NASI DOROŻKARZE...

Dorożkarz nr. 467 za przejazd z Kreszczatyku na Gogolewską zażądał od pasażera R. półtora rubla. Sprawa skończyła się skandalem ulicznym i odprowadzeniem dorożkarza do cyrkułu hukjanowskiego.

D.K. 1.05.1914

RUBRYKĘ PROWADZI -
BORYS DRAGIN.

A może coś zaśpiewamy?

Alleluja, biją dzwony



1. Al-le-lu-jal bi-ja dzwo-ny, Gło-sząc w świa-ta
2. Biją długo i radośnie, - Ze aż w piersiach serce rośnie, - Triumf prawdziwie dan. - Alleluja...
3. W majestacie Boskiej chwały - Idzie Chrystus Zmartwychwstały - Między uczniów swych. - Alleluja...
4. Dzień wesół nam dziś nastał, - Pan po męce zmartwychpowstał, - Płynie pieśni ton. - Alleluja...

T i M: Zb. Piasecki

Myśli

Podstawową wadą ojców jest to, że chcą, by ich dzieci przynosiły im chlubę.

Bertrand Russell

Piekło ma trzy bramy: żądzę, gniew i pożądanie dóbr.

Bhagawadgita

POZIOMO: A-2) bolesna choroba pieniądza; B-9) polskie czasopismo dla pań; C-1) wybieramy; D-9) pasek wokół daszku czapki; E-1) budowla z gałęzi; F-6) pasja dostojników państwowych; G-1) tytuł w Anglii; H-4) gaz; K-1) nastąpił na świecie za czasów Noego; L-5) choroba lub rzeka; M-1) inaczej kopia; N-5) może być ministerialna.

PIONOWO: 3-A) zwierzę futerkowe; 5-A) wężopodobna roślina; 7-A) przekaz pieniężny; 9-A) samochód; 11-A) potwierdzenia, uzasadnienia; 13-A) rozrywka; 1-B) lista; 2-E) żelastwo; 4-E) radziecki samochód osobowy; 6-E) broń Kozaków; 8-E) "śliski" składnik gruntu; 1-I) wynik splatania; 3-I) miara lub część nogi; 5-K) okresowe wstrzymanie się od jedzenia; 7-K) na przykład Pitagoras lub Zorba.

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przysłać na adres redakcji do dnia 30 kwietnia b.r. z dopiskiem na kopercie "Krzyżówka nr.10"

PRZEWIDZIANE NAGRODY KSIĄŻKOWE!

Rozwiązanie krzyżówki nr. 9.

P o z i o m o: MARZEC, EKOLOG, WIOSNA, ZAPACH, ZARĘCZE, TRAWA, PYLEK, WIATR, SZKÓŁKA, ZAGŁOBA, SWISTAK, KRÓLOWA, ORNAT, PIŁKA, BARWY, MATOLEK, BOISKO, OJCIEC, JANTAR, ODKŁAD.

P i o n o w o: AGONIA, ELANA, KRZEW, OPALKI, KWIATY, WARZYWA, MACIERZ, CHMURA, WIKLINA, IZOGONA, SŁOTA, OGRÓD, KWINTAL, KUKŁKA, PORĘBA, ŻYWICA, NIZINA, ROKITA, SMOŁA, AKORD.

PORADY KUCHARZYNY DLA KAŻDEJ RODZINY

Nareszcie doczekaliśmy się wiosny. Lecz, niestety, zbyt skąpo daruje nam przyroda dni słoneczne. Nie przynoszą radości i nasze prawie puste portfele. A przecież zbliżają się święta Wielkanocne i każda gospodyni chciała by poczęstować jakimś smakołykiem, podać coś niezwykłego.

Mam nadzieję, że jeszcze każdego z nas stać na ziemniaki i dlatego właśnie proponuję przepis dania "ziemniaki a la Byron". W tym celu potrzebujemy: 10 dużych ziemniaków, 100 g masła lub margaryny, 100 g śmietany, 100 g startego ostrego sera, sól, pieprz.

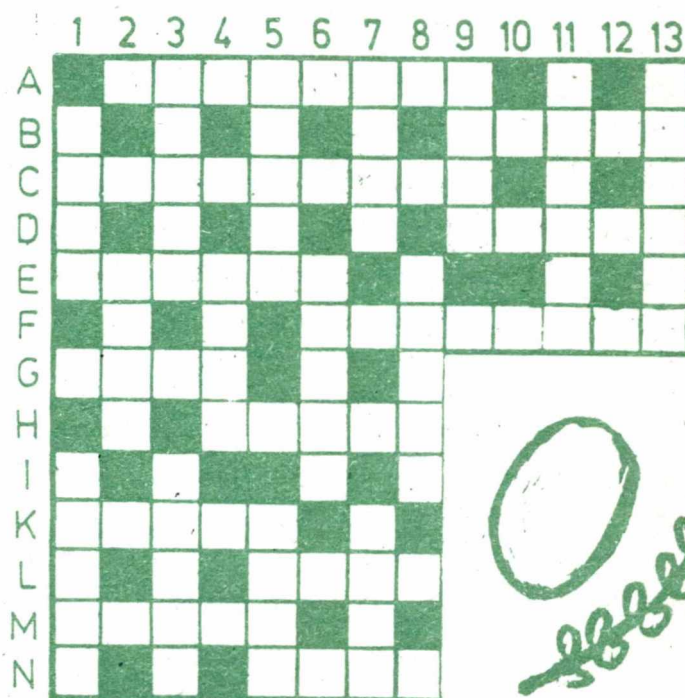
Ziemniaki wyszorować, osuszyć, włożyć na blaszce do gorącego piekarnika, upiec. Gdy będą już miękkie, wyjąć z ziemniaków pulę i włożyć do mocno rozgrzanego na głębokiej patelni masła, dodać sól i pieprz, chwilę smażyć na mocnym ogniu, a gdy nieco się podrumienia - wsypać 3/4 całej ilości startego sera.

Wymieszać, wyłożyć na ogniotrwałe półmisek, wysmarować tłuszczem i wysypać tartą bułką, wyrównać powierzchnię, posypać smietaną i posypać pozostałą ilością sera. Wstawić do gorącego piekarnika tylko na tyle, by ser stopił się i lekko przyrumienił. Podać do sałaty. Smacznego.

Wesołych świąt!

KATARZYNA

Chcesz wygrać książkę? rozwiąż KRZYŻÓWKĘ Nr 10



Autor krzyżówki: PIŃCIO

WYDAWCY:

Gazeta Rady Najwyższej Ukrainy
"HOŁOS UKRAINY",
ZWIAZEK POLAKÓW NA UKRAINIE

Adres redakcji: UKRAINA
252054 Kijów
ul. Gogolewska 23
tel. 216 31 77

Adresa redakції: Київ
вул. Гоголівська, 23

Numer przygotowali:

Wojciech Cackowski, Borys
Dragin, Lidia Gębalik, Władysław
Negrebecki, Giennadij Gołowko,
Alewtyna Lewicka, Katarzyna
Panteluk, Eugenia Sieradzka,
Stanisław Szalacki, Eugeniusz
Tuzow-Lubański.

Świadectwo rejestracji KP 1013
Регістраційне свідоцтво КП 1013

Konto bankowe w Kijowie
PROMINWESTBANK
MFO 322153 R/R 2468926

Skład komputerowy - FIRMA

"DEFIS"

Redaktor Naczelny
Stanisław Panteluk

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, rękopisów nie zwraca i zastrzega sobie prawo do skrótów.

0 1 2 3 4 5 6 7 8 9

DZIENNIK KIJOWSKI



"Київська Газета" - польськомовний додаток до газети В.Р. України "Голос України". Газета віддрукована з готових фотоматриць видавництва "Київська Правда". Зам. N 917

Тираж 40 000 пр.